Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 9!!

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 53-42 Telefon międzymiast. 36-00 Sekretariat redakcji 19-97 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz 10 do 12 | Sobota, dnia 12 lipca 1947 r. | Konta PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz. Bydg. konto 8089 | Nr 187

Europa nie zgodzi się!
na powrót do polityki monachijskiej

Cała prasa jugosłowiańska przeciw zamaskowanej doktrynie Trumana
Już pięć państw odpowiedziało odmownie na zaproszenie do Paryża

BELGRAD (PAP). Prasa jugosłowiańska zamieszcza artykuł sprawozdawcy polit. Agencji „Tanjug" poświęcony zbliżającej się konferencji paryskiej. Komentator ten stwierdza, że zaproszone na konferencję państwa będą postawione przed faktami dokonanymi i że żadne dyskusje na prawach równości nie będą możliwe. Z góry utworzony przez Anglię i Francję „Komitet współdziałania" będzie narzędziem nieustannego gwałcenia suwerenności i niepodległości państw europejskich. Turcja, Portugalia i rządy à la Tsaldaris z łatwością sprzedadzą suwerenność swoich krajów. Jugosławia jednakże należy do tych narodów, które swą prawdziwą niepodległość okupiły ciężką walką i krwią i nie sprzedadzą jej za dolary. „Swojej politycznej i gospodarczej wolności — kończy komentator — narody Jugosławii nigdy za nic nie sprzedadzą".

Akcja ta jest dążeniem do wcielenia w życie skompromitowanej doktryny Trumana pod płaszczykiem nowego planu Marshalla.

PARYŻ (obsł. wł.). Dotychczas zgodę na udział w konferencji wyraziło 15 państw. Zgoda Czechosłowacji i Szwajcarii jest jeszcze warunkowa. Państwa skandynawskie, tj. Szwecja, Norwegia i Dania zgodziły się na udział w konferencji na specjalnym, wspólnie zwołanym posiedzeniu w Kopenhadze. Jak dotychczas pięć państw, a mianowicie Polska, Jugosławia, Rumunia, Węgry i Bułgaria udzieliły odpowiedzi odmownej. Odpowiedź Albanii jeszcze nie nadeszła.

MOSKWA (obsł. wł.). Radio moskiewskie ogłosiło wczoraj sprawozdanie paryskiego korespondenta Agencji TASS, który stwierdza, że Anglia i Francja w akcji zrealizowania planu Marshalla, podjęły wyraźną próbę podzielenia Europy. Korespondent uważa, że Bevin dąży do izolacji Zw. Radzieckiego. Kapitaliści anglosascy i francuscy usiłują wskrzesić politykę monachijską i zapewnić sobie zyski z zachodnich Niemiec.

Sensacja imperium
Zaręczyny bryt. następczyni tronu z b. księciem greckim

LONDYN (obsł. wł.). Z pałacu królewskiego Buckingham podano wiadomość o zaręczynach następczyni tronu księżniczki Elżbiety z b. księciem greckim, porucznikiem marynarki Filipem Mountbatten.

Komunikat głosi, że JKM Jerzy VI wyraził zgodę na to małżeństwo. Termin ślubu nie został jeszcze ustalony, przypuszcza się jednak, że odbędzie się on jeszcze przed wiosną przyszłego roku w opactwie Westminsteru. Księżniczka Elżbieta, która ukończyła w kwietniu br. dwudziestypierwszy rok życia, została w grudniu 1936 r., tj. w dziesiątym roku życia następczynią tronu. Włada językami francuskim, hiszpańskim i niemieckim.

Książę Filip Mountbatten liczy 26 lat i jest — podobnie jak księżniczka Elżbieta — pra-prawnukiem królowej angielskiej Wiktorii. Spędził on prawie całe swoje życie w Anglii i w ub. roku przyjął obywatelstwo brytyjskie, zrzekając się wszelkich praw i tytułów jako książę grecki. Ks. Filip jest synem zmarłego księcia greckiego Andrzeja i siostrzeńcem lorda Mountbattena, obecnego wicekróla Indii. Posiada obecnie przydział w ośrodku szkoleniowym marynarki brytyjskiej.

Wiadomość o zaręczynach wywołała szerokie echo w prasie brytyjskiej. Do pałacu napływają liczne depesze gratulacyjne z wszystkich zakątków imperium.



Księżniczka Elżbieta i b. książę grecki, porucznik Filip Mountbatten

Polska nie weźmie udziału w konferencji paryskiej
Projektowana struktura organizacyjna współpracy międzynarodowej ogranicza wolność handlu i suwerenność mniejszych państw

WARSZAWA. Rząd Rzeczypospolitej sprecyzował swoje stanowisko w sprawie udziału Polski w konferencji paryskiej. Polska nie weźmie udziału w obradach nad planem Marshalla. Nota doręczona ambasadorom Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie zawiera następujące uzasadnienie:

Polska bierze udział w odbudowie gospodarczej Europy. Szereg umów gospodarczych Polski z innymi krajami europejskimi stanowi wzór rzetelnej współpracy międzynarodowej. Rząd nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki europejskiej, jak również gospodarki niemieckiej. Jednakże projektowana konferencja wyraża tendencję powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy z dominującą rolą Niemiec.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą rząd

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Obrady konferencji zbożowej

PARYŻ (obsł. wł.) Na posiedzeniu międzynarodowej konferencji zbożowej, w której udział biorą 33 państwa, przemawiał brytyjski min. wyżywienia Strachey.

Zadaniem tej konferencji jest sprawiedliwy podział tegorocznych zbiorów. Jak się okazuje, zapotrzebowanie zbożowe wynosi ogółem 50 milionów ton, gdy tymczasem pokrycie jest tylko na 32 miliony ton. Uwagę zwraca fakt, że jeden z najpoważniejszych producentów zboża — Argentyna — nie bierze udziału w konferencji.

Nowy rekord przeładunkowy Gdańska

GDAŃSK (am). W ciągu ostatnich dni port gdański niemal codziennie bije własne rekordy przeładunkowe. Ostatnio w dniu 7 lipca 1947 r. Gdańsk przeładował 24.635 ton węgla, 4.378 ton koksu i 450 ton bunkru. Jest to największa cyfra przeładowania przez jeden port polski.

Konferencje nad zażegnaniem strajku
Ramadier szuka wyjścia z trudnej sytuacji rządu

PARYŻ (obsł. wł.). Zapowiedziany na dziś termin wybuchu strajku 1.200.000 urzędników państwowych został w ostatniej chwili odroczony. W ciągu nocy premier Ramadier przeprowadził rozmowy w sprawie podwyżki płac zarówno z przedstawicielami generalnej federacji pracy, jak i z delegacją urzędników państwowych. Rząd za wszelką cenę pragnie zapobiec strajkowi, który może sparaliżować m. in. całą służbę łączności.

Wedle ostatnich wiadomości zażegnany został również strajk robotników transportowych.

Z pobytu delegacji polskiej w Czechosłowacji



Po lewej: serdeczne powitanie premiera Cyrankiewicza z prezydentem miasta Pragi dr Vackiem. Po prawej: delegacja polska bierze udział w uroczystości składania wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Pradze Czeskiej. Foto — SAP

Konieczna akcja

W powodzi zagadnień politycznych i gospodarczych uchodzą nieraz uwadze sprawy bardzo pilne i bardzo ważne. Do takich należy opieka i troska o zdrowie społeczeństwa. Wiadomości z tej dziedziny są alarmujące. Pisma katolickie, które prowadzą stałą kampanię o podniesienie zdrowotności narodu przez likwidację pijaństwa, podniesienie moralności i obyczajów, przytaczają dane statystyczne, które powinny obudzić zainteresowanie i zrozumiałą reakcję w społeczeństwie. Te dane odnoszą się w pierwszym rzędzie do stanu chorób wenerycznych w Polsce. Wprawdzie nie są to cyfry ścisłe, ale nawet, gdyby obraz zdrowotności w Polsce przedstawiał się o 50% lepiej, to i tak należało by w tej sprawie prowadzić stałą akcję prasową.

Lekarze obliczają, że co szósty mieszkaniec Wrocławia jest chory. W Gdańsku jest chorych 45 tysięcy na 130 tys. mieszkańców. Epidemia chorób wenerycznych poczyniła najpoważniejsze spustoszenia na Pomorzu Zach., poczynając od Słupska przez Koszalin, Kołobrzeg, Starogród, Piłę aż do Szczecina.

Ministerstwo Zdrowia zna i rozumie niebezpieczeństwo i wiele czyni dla walki z nim. Z inicjatywy i za pieniądze Ministerstwa Zdrowia powstają nowe placówki profilaktyczne i lecznicze. Dokształca się lekarzy i młodzież akademicką, aby powiększyć kadry personelu lekarskiego i zapełnić nimi luki na Ziemiach Odzyskanych. Prowadzi się w szeregu ośrodków akcję uświadamiającą.

Wydaje się jednak niemal pewne, że tylko tymi środkami nie opanuje się choroby. Aby zatrzymać ten proces „gnicia narodu" — jak to trafnie określił jeden z publicystów katolickich — omawiając niszczące działanie wódki, gruźlicy i chorób wenerycznych — nie pomogą te tylko środki. Oprócz ustawowego uregulowania przymusu leczenia, środków finansowych, lekarstw i personelu lekarskiego, należy podjąć na szeroką skalę akcję uświadamiającą masy chłopskie i robotnicze o zgubnych skutkach chorób społecznych. Trzeba sięgnąć do źródeł tych chorób, które dlatego tylko tak szybko rozprzestrzeniają się, że upadają obyczaje i moralność, że obserwujemy propagandę pornografii, modę wyżycia się i styl rozwiązłości. Nie pomoże żadna akcja rządu, nie pomogą miliardy złotych i pełna poświęcenia praca lekarzy. Jeżeli nie podniesiemy poziomu moralnego społeczeństwa, i nie przyswoimy masom innego stylu życia, to wysiłki wszystkich instytucji nie zlikwidują w całości niebezpieczeństwa.

Dlatego potrzebna jest akcja wszystkich pism codziennych i tygodników, zmierzającą do uświadamiania starszych i młodzieży o zgubnych skutkach chorób i wychowująca społeczeństwo w szacunku dla cnót, które jedynie mogą przyczynić się do przyjęcia pewnej dyscypliny.

Plan gospodarczy zakłada podniesienie potencjału biologicznego narodu polskiego przez podniesienie stopy życiowej szerokich mas. Musimy dopomóc czynnikom rządowym do zrealizowania tej idei — przeciwstawiając się zdecydowanie temu wszystkiemu, co nieuchronnie pogłębia proces osłabienia biologicznego naszego narodu.

Delegacja czeska u Stalina

MOSKWA (PR). Delegacja rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem i min. Masarykiem an czele, została powitana na lotnisku moskiewskim przez min. Mołotowa i wicemin. Wyszyńskiego. Premier Gottwald wygłosił przy tym krótkie przemówienie, pozdrawiając narody Zw. Radzieckiego. Wieczorem delegacja przyjęta była przez premiera Stalina i min. Mołotowa.

Gen. Clay wezwany do Waszyngtonu

BERLIN (obsł. wł.) Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech — gen. Clay udaje się do Stanów Zjedn. na konferencję dotyczącą spraw Zagłębia Ruhry. Przypuszcza się, że na konferencję zaproszony zostanie również głównodowodzący wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson. Przedmiotem dyskusji mają być stosunki panujące w przemyśle Zagłębia Ruhry oraz sprawa zwerbowania większej ilości górników do kopalń.

Liczba aresztowanych w Grecji wzrosła do 2400 osób

Apel lewicy greckiej

do demokracji całego świata. Dziwne stanowisko Stanów Zjedn. w sprawie aresztowań

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że liczba aresztowanych członków partii lewicowych podniosła się w środę wieczorem do 2.400 osób. Wszyscy aresztowani zostali deportowani na wyspę Spithalis. Zjednoczenie greckich partii lewicowych ogłosiło apel do demokratycznych narodów świata, w którym protestuje przeciwko represjom i aresztom. Apel stwierdza, że ucisk faszystowsko-monarchistyczny rządu greckiego wzmaga się. Rząd próbuje przez kłamliwą propagandę i nieludzkie agresje zrzucić z siebie odpowiedzialność za politykę, która jest przyczyną wojny bratobójczej.

WASZYNGTON (PAP). Norman Armour, rzecznik Departamentu Stanu zapytany, czy USA będą interweniowały w związku z masowymi aresztowaniami w Grecji, odpowiedział: „Aresztowania dotyczą spraw wewnętrznych Grecji, które obchodzą jedynie i tylko Greków".

WASZYNGTON (obsł. wł.). Min spraw zagr. Tsaldaris oraz ambasador grecki w USA odbyli konferencję z min. Marshallem. Następnie Tsaldris obecny był na konferencji, w której udział wzięło szereg przedstawicieli amer. Departamentu Stanu oraz szef misji amerykańskiej w Grecji.

Indie nawiążą stosunki

dyplomatyczne z państwami Europy?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera, powołując się na wiarygodne źródła, donosi, iż rząd indyjski zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne z Szwajcarią, Czechosłowacją, Norwegią, Szwecją oraz Danią.

W związku z ostatnimi wyborami do władz samorządowych, w Kalkucie od dłuższego już czasu trwają zamieszki. We wtorek w nocy, policja zrobiła użytek z broni, by rozpędzić tłumy demonstrujące przeciwko wynikom wyborów. 15 osób zostało zabitych, 51 odniosło rany.

W Poszawarze, północno-zachodniej prowincji Indii, odbyło się referendum, które ma zadecydować, czy prowincja ta zostanie przyłączona do Hindustanu czy też do muzułmańskiego Pakistanu. W czasie trwania głosowania oddziały brytyjskie i indyjskie znajdowały się w stanie pogotowia wojennego. Prowincjonalna partia kongresowa bojkotuje wybory uważając, że w prowincji tej powinno być utworzone niezależne państwo

Współpraca atomowa

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik „Stockholms Tidfingen" donosi z Oslo, że prawdopodobnie propozycja szwedzka, skierowana do Norwegii w sprawie współpracy nad badaniami atomowymi, zostanie przyjęta. Projekt przewiduje, iż Szwecja dostarczać będzie uranu, a Norwegia ciężkiej wody.

Zamordowanie dowódcy partyzantów hiszpańskich

PARYŻ (PAP). Biuletyn informacyjny hiszpańskiej partii komunistycznej donosi o zamordowaniu przez gwardię cywilną szefa partyzantów okręgu Kordoby — Juliana Caballero. Podczas kilkudniowych walk w okręgu Villaviciosa Caballero dostał się do niewoli. Gwardia, zgodnie z okólnikiem władz frankistowskich, zamordowała jeńca. Caballero prowadził akcję partyzancką przez 8 ostatnich lat.

Skradziono czy nie skradziono

plany bomby atomowej?

WASZYNGTON (PAP). Dziennik „New York Sun" donosi, że tajne dokumenty dotyczące produkcji bomby atomowej, zostały skradzione z zakładów produkujących energię atomową w Oak Ridge w stanie Tennessee. Agencja Reutera donosi, że 2 członkowie komisji atomowej kongresu amerykańskiego potwierdzili tę wiadomość. Amerykańskie koła rządowe stwierdzają, że nic im nie wiadomo o kradzieży. Takie same oświadczenie złożył przedstawiciel amerykańskiej Komisji Energii Atomowej.

Ambasador St. Zjedn. w Belwederze

Ambasador Stanów Zjedn. w Warszawie — Stanton Griffis złożył prezydentowi Bierutowi w Belwederze swe listy uwierzytelniające.

* * *

Stanton Griffis urodził się w Bostonie, Massachusetts, w roku 1887. Ukończył uniwersytet Cornell w Nowym Jorku w roku 1910.

Zajmował się hodowlą owoców, był udziałowcem domów bankowych Hemphill White w Nowym Jorku oraz dyrektorem, organizatorem i udziałowcem szeregu wielkich towarzystw przemysłowych. W roku 1930 ustanowiony przez Roosevelta protektorem uniwersytetu Cornell, ponownie ustanowiony przez gubernatora Lehmana w r. 1935 i znowu w 1940 — na okres 5-ciu lat.

W roku 1933 zostaje przewodniczącym zarządu Madison Square Garden, w roku 1936 — prezesem rady nadorczej tow. filmowego — Paramount. W roku 1939 wybrany dyrektorem Famous Players Canadian Corporation.

W okresie wojny w roku 1942 poświęcił się akcji towarzystwa niesienia pomocy flocie, w latach 1942 i 1943 odwiedził kolejno Anglię, Szwecję, Finlandię, Hiszpanię i Portugalię z polecenia rządu. W roku 1943 i 1944 mianowany kierownikiem urzędu informacji o sprawach wojny. W roku 1944 był specjalnym delegatem rządu Stanów Zjedn do Szwecji, uzyskując także ograniczenie eksportu szwedzkiego do Niemiec w dziedzinie łożysk kulkowych. W roku 1944 uzyskuje stopień doktora praw. W roku 1944 i 1945 jest jednym z prezesów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Stanton Griffis jest prezesem rady nadzorczej towarzystwa księgarni Brentano, dyrektorem Amer. Towarzystwa Historycznego i członkiem ciała doradczego Filmowego Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku. Odznaczony jest medalem zasługi przez prezydenta Trumana, medalem wolności, posiada również szereg odznaczeń z okresu swojej działalności w czasie wojny.

Surowe kary za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości

POZNAŃ (S). Przed Wojskowym Sądem Rej. odbył się przy tłumnym udziale społeczeństwa proces przeciwko nauczycielowi szkoły powszechnej nr 11 w Poznaniu — Władysławowi Uszko, oskarżonemu o rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek, przy czym oskarżony opowiadał o rozruchach w Pruszkowie pod Warszawą. Nieprawdziwe te wiadomości komentował wobec kolegów. Oskarżony zeznał, że jest życzliwie ustosunkowany do obecnego rządu. Sąd skazał Uszko na 5 lat więzienia, 2 lata utraty praw oraz konfiskatę mienia.

Przed tym samym Sądem toczył się następnie drugi podobny proces, w wyniku którego kolejarze Brylczak i Szumiński skazani zostali: pierwszy na 4 lata więzienia drugi na 2 lata. Tłem całej sprawy były pogłoski o manifestacji w Pruszkowie, za które odpowiadał Uszko, oraz plotki o przejmowaniu kolei i poczty przez władze radzieckie, za co skazani zostali Brylczak i Szumiński.

POZNAŃ (S). Woj. Sąd Rej. w Poznaniu rozpatrywał na sesji wyjazdowej sprawę Jadwigi Piątkiewicz, zam. w Turku — oskarżonej o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Piątkiewicz jadąc z Kalisza autobusem głosiła, że podobno władze radzieckie obsadziły już poczty i koleje w Polsce, a w Kaliszu na dworcu kolejowym urzędują już urzędnicy radzieccy, co następnie rozkolportowywała.

Sąd zasądził ją za szerzenie kłamliwych wiadomości na rok więzienia.

Za takie samo przestępstwo skazany został Józef Młynarz z Krotoszyna na 2 lata więzienia i rok utraty praw obywatelskich.

Wreszcie Wojciech Rutka, Strachocin, pow. Turek — za szerzenie analogicznych wersji skazany został na rok więzienia i utratę praw publicznych na okres jednego roku.

II-gi dzień procesu „Liceum"

WARSZAWA (PR). W drugim dniu procesu szpiegowskiego „Liceum" zeznawał b. dyr. Izby Przem. Handlowej — Fr. Pacyński. Oskarżony wyjaśnia, w jaki sposób powstało w nim to, co nazywa urazem psychicznym, tj. nienawiść do ZSRR. Ulegając propagandzie, brnął coraz dalej, aż wreszcie było zbyt późno, aby wyrwać się z sieci. Oskarżony rozpoznaje w aktach sądowych szereg dokumentów.

Z kolei zeznania składa oskarżony Dunin Lech, b. urzędnik Banku Rolnego. Przyznaje się do winy, choć stara się ją zmniejszyć w podobny sposób, jak jego poprzednik. Prosi o danie mu możności obszernego wypowiedzenia się. Twierdzi, że Żuka i Sarnowską poznał w domu swoich rodziców, a do konspiracji wstąpił na własne żądanie. Teraz rozumie, że Anders i cała działalność szpiegowska wyrządziły wielkie szkody. Oskarżony opowiada dokładnie w jaki sposób dostał się do PPS, chcąc przez PPS dostać się do UB i Min. Bezpieczeństwa. Prosi przy tym, aby nazwiska nie były wymieniane ze zrozumiałych względów, na skutek czego Sąd zarządza tajność rozprawy.

Po przerwie zeznaje Helena Duninówna, która podobnie jak brat, przyznaje się do winy. Mówiąc o propagandzie, twierdzi, że uwierzyła plotce, iż PPR zamierza po wyborach wprowadzić dyktaturę proletariatu. Oskarżona twierdzi, że wywiadowi obcemu nigdy się świadomie nie wysługiwała, a przekazywanie wiadomości przeznaczonych dla gen. Andersa obcemu wywiadowi, uważa za nadużycie całej grupy „Liceum". Następnie oskarżona prosi o odciążenie jej z zarzutu, że działała z pobudek materialnych i nie przyznaje się, jakoby sporządzić miała spis dziennikarzy pracujących w prasie demokratycznej.

Polska odmówiła udziału

w konferencji paryskiej

(Dokończenie ze str. 1-szej)

polski uważa za jedną z naczelnych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu opierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji poczdamskiej.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, grożą dalszym ograniczeniom wolności handlu i torują drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych, mniejszym krajom. Formy te stoją w sprzeczności z demokratyczną praktyką współdziałania państw europejskich, Francji i Wielkiej Brytanii zapewniając uprzywilejowane stanowisko.

Mimo, że — w trosce o zachowanie karty ONZ — rząd polski nie widzi możności przyjęcia zaproszenia na konferencję, to jednocześnie wyraża gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, rozszerzeniu współpracy międzynarodowej.

WARSZAWA (obsł. wł.) Premier Cyrankiewicz przyjął redaktora politycznego PAP, stwierdzając, że opublikowana odpowiedź rządu polskiego na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża, jest wyrazem troski rządu, zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Przypisujemy wielkie znaczenie — oświadczył dalej premier — wysiłkom zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego. Sądzimy, że znajdą się metody i drogi najsłuszniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku

WARSZAWA (PR). Rada Ministrów na posiedzeniu zwołanym dla omówienia zaproszenia Polski na ogólnoeuropejską konferencję gospodarczą, zatwierdziła odmowny tekst odpowiedzi polskiej. Na tym samym posiedzeniu Rada wysłuchała sprawozdania z pobytu delegacji polskiej w Pradze.

Zbrodnia w Puchaczewie

Przed kilkoma dniami Polska Agencja Prasowa podała wiadomość o masowym morderstwie w powiecie lubarczowskim. Wiadomość ta wstrząsnęła opinią całego kraju. Dla zbadania ohydnej zbrodni, w której straciło życie 21 osób, została powołana specjalna komisja społeczna, która wczoraj wydała następujący komunikat z wyniku swoich dochodzeń:

„W nocy z 2-go na 3-go lipca 1947 r. od godz. 23-ej do godz. 3-ej rano banda w sile około 20 ludzi składająca się z resztek rozbitych band „Uskoka", „Jastrzębia", „Ordona" i „Zapory" wpadła do Puchaczewa i dokonała bestialskich mordów na mieszkańcach osady. Bandyci strzelali swym ofiarom w usta kazali im kłaść się na ziemię strzelając w głowę; mordowano dzieci na oczach rodziców, obrzucano domy granatami.

Komisja stwierdziła, że większość zabitych ma rany od strzałów w głowę z przodu lub z tyłu. Wybierano rodziny znane zarówno z czasów przedwojennych, jak i obecnie z zapatrywań demokratycznych. Wśród zabitych są rodziny członków PPR, PPS, SL i bezpartyjnych demokratów. Ofiarami bandytów padło zamordowanych 21 osób. Trzy osoby zostały ranne. Bandyci dla uniemożliwienia pogoni spalili most na rzece Świnka, uszkodzili linię telefoniczną, zdemolowali urządzenia telefoniczne na poczcie a ponadto obrabowali 2 sklepy oraz ograbili rodziny ofiar z pieniędzy i garderoby".

* * *

Społeczeństwo polskie pragnie spokoju w kraju. Każdy z nas rozumie, że liczne zadania gospodarcze i polityczne wykonamy tylko w normalnych warunkach. Mord lubarczowski jest nie tylko hańbą i oskarżeniem tych, którzy posługują się zbrodniczymi metodami w polityce, ale jest nową próbą siania zamętu i nienawiści i jako taki zasługuje na potępienie całego narodu i na jak najsurowszą karę.

Świat w kilku wierszach

Wysoki komisarz Palestyny zatwierdził wyrok śmierci wydany na 4 terrorystów żydowskich, członków Irgum Zwai Leumi.

W Szklarskiej Porębie obradował zjazd Związku Zaw. Pracowników Samorządowych z udziałem ponad 1.000 delegatów.

Brytyjskie władze wojskowe w Niemczech podały do wiadomości że jeśli okaże się potrzeba, wojsko brytyjskie weźmie udział w akcji żniwnej.

Dr. Weizmann wypowiedział się przed komisją śledczą ONZ za podziałem Palestyny, uważając, iż jest to jedyne rozwiązanie kwestii palestyńskiej.

Do Atlantic City wyjechała polska delegacja na międzynarodową konferencję telekomunikacyjną.

Sprostowanie PZZ

W związku z ogłoszoną w prasie informacją o przeprowadzaniu weryfikacji wśród Polaków autochtonów przebywających w Danii, Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego wyjaśnia, że weryfikacji tej nie przeprowadza delegat PZZ jak mylnie podano; w istocie weryfikację przeprowadzają powołani do tego przedstawiciele władz państwowych.

Wielka Brama Chin

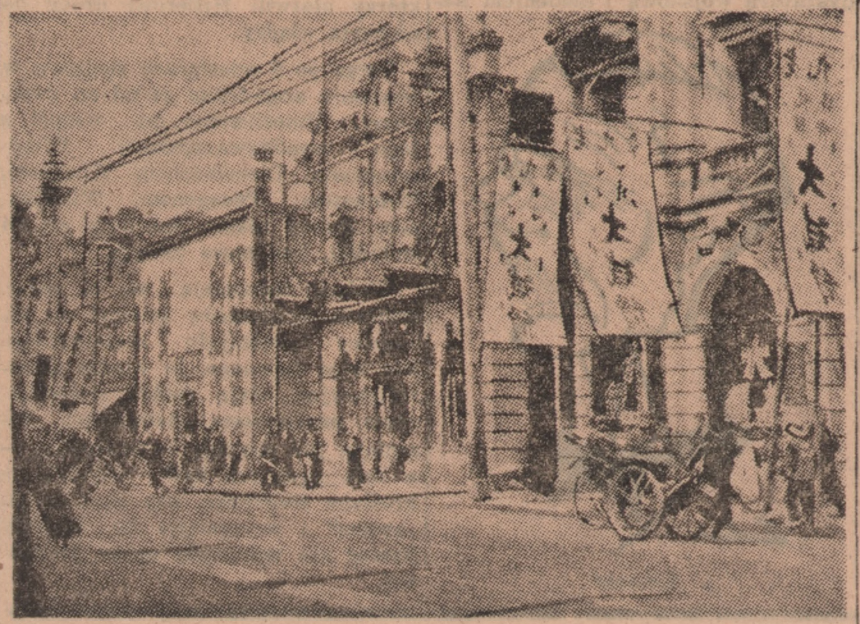
Mała wieś rybacka — Kolej żelazna i źli bogowie — Dzielnica międzynarodowa — Stary Szanghaj - Most, przez który nie przejdą złe demony — Zniszczenia wojenne

SZANGHAJ wczoraj i dziś

Szanghaj jest nie tylko największym miastem środkowych Chin, wielką bramą, z której drogi wiodą we wszystkich kierunkach, ale jednocześnie metropolią cywilizacji całego wschodu.

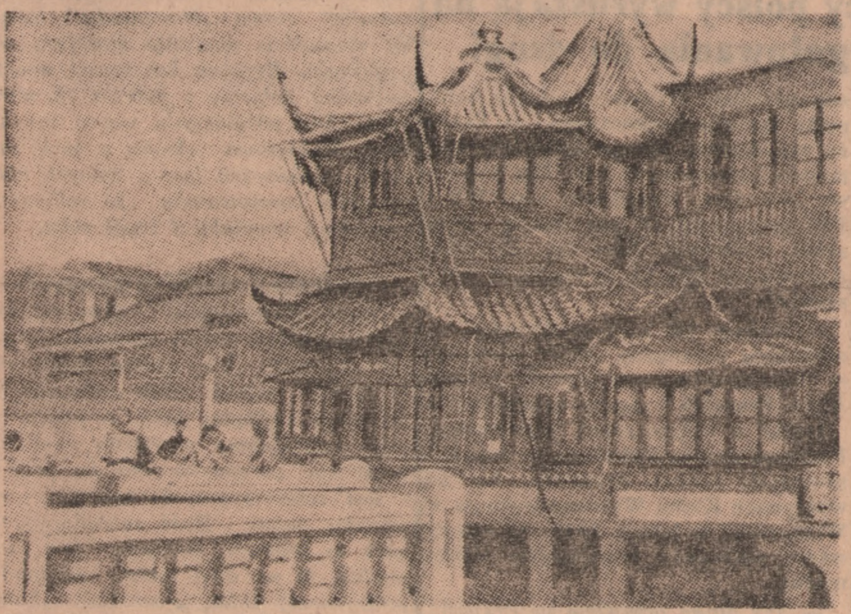
Stary, zapomniany dawny Szanghaj — to mała wieś rybacka znana już za panowania dynastii Wu (1150 rok przed nar. Chr.) Tak samo za czasów cesarza Shia-Huang-Ti, twórcy chińskiego muru, wioska Szanghaj niepoślednią odgrywała rolę, zaś za panowania dynastii Sung (960—1126 po nar. Chr.) był już Szanghaj małym warownym portem dla 400 dżonek rybackich.

Zanim w roku 1842, po „wojnie opiumowej" między Chinami a Anglią zawarto umowę handlową, był Szanghaj najbardziej na północ wysuniętym portem chińskim z rzędu tych nielicznych, w których rozpoczął się rozwijać handel z państwami obcymi. Już w pierwszym roku po wejściu w kontakt z zagranicą, powstały w Szanghaju 23 przedstawicielstwa państw obcych, 1 konsulat, 2 misje i 11 firm kupieckich założyło tu swe filie. Szanghaj stał się bazą cywilizacji Chin i jednocześnie punktem wypadowym dla różnego rodzaju kombinatorów. W r. 1876 zbudowano pierwszą kolej żelazną,


Nowoczesny Szanghaj

a w roku 1872 misjonarze założyli pierwszą gazetę.

Z założeniem pierwszej linii kolejowej wiąże się dziwaczna historia. Mianowicie gdy linia kolejowa była już ukończona, Chińczycy, wyznawcy Feng-Shin (wiatr i ogień) wnieśli protest przeciwko uruchomieniu kolei, gdyż według ich wierzeń, źli bogowie obrażą się za wypłoszenie ich i sprowadzą nieszczęścia na kraj. Rząd musiał się poddać woli ludu, odkupić kolej, rozmontować ją, i materiał cały wywieźć na Formozę, gdzie niszczyła go rdza.


Najstarsza herbaciarnia Szanghaju Wu-Sing-Ding licząca ponad 300 lat.

Dopiero w roku 1876 przełamano opór i uruchomiono pierwszą linię. I odtąd datuje się szybki rozwój tego miasta, stającego się kosmopolityczną stolicą Dalekiego Wschodu, mieszaniną ras i kultur całego świata.

Pariasi z Indii, międzynarodowi Żydzi, Turcy, Japończycy, masa emigrantów rosyjskich, Murzyni — słowem wszyscy, którzy w sercu Azji znaleźli dla siebie odpowiedni ośrodek życia — założyli tu swoje kluby i biura handlowe. Szanghaj nie był już i nie jest w całym tego słowa znaczeniu miastem chińskim, jest raczej reprezentacyjnym portem międzynarodowym. Dzieli się też na 2 zasadnicze części: a) dzielnicę międzynarodową i b) dzielnicę chińską. W pierwszej królowały wszystkie zdobycze cywilizacji i kultury, jak światło elektryczne, gaz, tramwaje, auta, piękne wille, teatry, hotele, bogato zaopatrzone sklepy.

Według obliczeń przeprowadzonych w roku 1932, posiadał Szanghaj 1781 fabryk, zatrudniających 223.650 pracowników, 450 przędzalni, 252 drukarnie, 252 fabryki konserw, 104 fabryki mebli, 260 fabryk wyrobów gumowych, 292 fabryki pojazdów mechanicznych i 171 innych. Z ogółem zatrudnionej liczby pracowników, 56,5 proc. stanowiły kobiety i 9,2 proc. przypadało na młodocianych. Tak samo z 94.000 pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, 62.000 to kobiety. Przytłaczającą większość robotników stanowiły kobiety we fabrykach jedwabi.

Drugą dzielnicą miasta — jest stary Szanghaj, gdzie ulice są przeważnie tak wąskie, iż wyciągniętymi rękoma można było dosięgnąć przeciwległych domów, przeważnie 1 i 2-piętrowych. Sklepy są ciemne i duszne, zatłoczone towarem, przeważnie porcelaną i wyrobami ceramicznymi. Wielką frekwencją cieszą się sklepy z rybami. Do ulubionych przysmaków należy karp, których co roku za 30 milionów dolarów eksportuje się do Ameryki. Kościoły i kina przylegają do siebie, co może najbardziej zadziwić Europejczyka. Szanghaj jest rajem dla filatelistów, zaś specjalnością filatelistycznych domów handlowych, których jest tu niezliczona wprost ilość są pocztówki, na których z pociętych znaczków nakleja się sceny ilustrujące życie Chin. Od roku 1862 kiedy to w Szanghaju oddano do użytku pierwszą pocztę, rozpoczął się handel znaczkami. Do wybuchu pierwszej wojny 7 państw obcych miało w Szanghaju swoje własne


„Biała droga" — nazwa eleganckiego teatru chińskiego w Szanghaju

urzędy pocztowe, których w roku 1922 część uległa likwidacji i całość powoli przeszła pod zarząd chiński. Własny znaczek pocztowy wydał Szanghaj dopiero w roku 1896.

Pierwotny Szanghaj oddzielony

(Dokończenie na str 6-ej).

PARYŻ po wojnie

Paryż jest ciągle miastem ściągającym tysiące turystów. Jest przecież najpiękniejszym miastem świata. Mało zniszczony przez wojnę uratował to wszystko, co inne stolice europejskie zupełnie utraciły. O Paryżu dużo dzisiaj pisują gazety amery-



kańskie, których sprawozdawcy dopiero co wrócili z Francji do USA.

Jak zaznacza korespondent amerykański, publiczność kawiarniana Paryża dużo ma wspólnego z publicznością lokali rozrywkowych Nowego Jorku. Tu omawia się wszystkie sprawy związane z załatwianiem dobrych interesów, tu toczą się gorące dysputy na tematy polityczne. Są i tacy, którzy przy butelce wina godzinami rozprawiać będą o polityce.

* * *

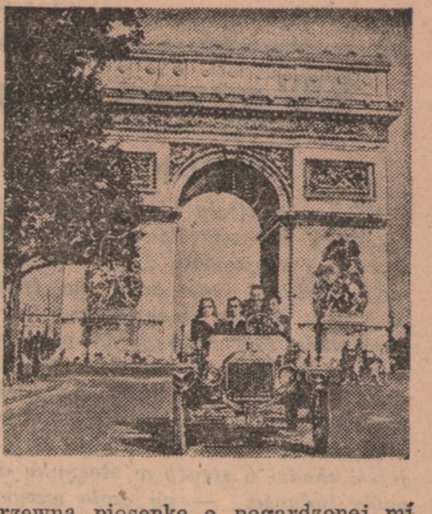
Od czasu do czasu wędrowni muzycy urozmaicają koncertami pobyt w kawiarniach.

* * *

Metro w Paryżu jest nadal chętnie odwiedzanym zakątkiem przez zakochane pary, zwłaszcza marynarze amerykańscy podtrzymują tradycje i swoim zachowaniem się w pięknej i romantycznej stolicy Francji starają się nadal utrzymać przydomek „władców morza".

* * *

Za cenę butelki szampana, a więc przeszło 150 franków można usłyszeć



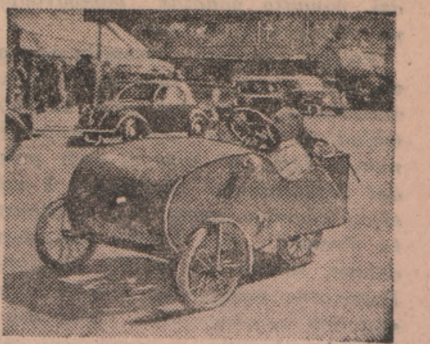
rzewną piosenkę o pogardzonej miłości.

* * *

Do najbardziej spopularyzowanych środków komunikacji należą rowery na dwie i trzy osoby. Już przed wojną z powodu wysokich cen za benzynę chętnie korzystano z tego środka lokomocji. Nierzadko spotyka się 4-ro pedałowe rowery o trzech kołach, obudowane karoserią.

* * *

Amerykanie w Paryżu chętnie odwiedzają Folies Bergères. Wabikiem są młodziutkie i bardzo skąpo odziane tancerki.



Kościół Katolicki a Wielka Rewolucja Francuska

P.oklamacja republiki rzymskiej

II.

Katolicki duch zachował swą siłę. Głęboki rozłam rozdarł kościół francuski. Duchownym, którzy odmawiali przysięgi, odebrano utrzymanie i pobory, a w końcu uniemożliwiono im pobyt w kraju. 40.000 księży i zakonników wywędrowało na obczyznę. Duchowieństwo konstytucyjne rozwijało się dalej, a około 2.000 osób, między nimi kilku biskupów, wstąpiło w związki małżeńskie.

Pius VI początkowo zachował stanowisko wyczekujące, ale następnie potępił uchwały Zgromadzenia Narodowego, zawiesił w czynnościach duchownych, którzy złożyli rządowi przysięgę, udzielił zaś pochwały trwającym w wierności. O wygnańców troszczył się jak mógł i wielu z nich przyjął w państwie kościelnym.

Francuzi odpowiedzieli na to spaleniem lalki, przedstawiającej papieża z brewe w ręce, i konfiskatą posiadłości Kurii we Francji, przeciw czemu Pius zaprotestował. W wrześniu 1792 r. zamordowano około 2.000 księży i trzech biskupów w klasztorze Karmelitów w Paryżu, zamienionym na więzienie, przy czym rannych dobijano pojedyńczo. Francja zniosła ustrój monarchiczny i wezwała papieża do stworzenia dawnej republiki rzymskiej. Świętemu Piotrowi w bazylice watykańskiej chciano nałożyć czerwoną czapkę Jakobinów. W Rzymie jednak lud był nastrojony zdecydowanie antyfrancusko. Gdy sekretarz poselstwa Hugon Basseville 13 stycznia 1793 r. ukazał się z trójkolorową kokardą na Corso, napadł go rozwścieczony tłum z okrzykiem: „Niech żyje św. Piotr!" Skutkiem odniesionych ran zmarł on w dwa dni później. Republikanie domagali się zemsty.

Dnia 21 stycznia 1793 r. spadła głowa Ludwika XVI pod gilotyną. Wówczas papież wygłosił uroczyste przemówienie, wzywając do udziału w nabożeństwie żałobnym za zgilotynowanego króla.

Jesienią 1793 r. przystąpiła rewolucja do zniesienia chrześcijaństwa, a wraz z nim upadł także i chrześcijański obyczaj. Proklamowano kult rozumu, zakazując praktykowania obrządków wyznaniowych. Pomimo to religia w tych latach nie zamarła całkowicie, nawet w Paryżu, a kilku niezaprzysiężonych księży znajdowało zawsze sposoby do zaspokojenia potrzeb religijnych ludności. W 1794 r na wniosek Robespierre'a, mimo sprzeciwu jego kolegów, którzy twierdzili, że cofa ich o dziesięć lat wstecz, naród francuski uznał istnienie Boga i nieśmiertelność duszy, a niesprzedane jeszcze z licytacji kościoły otwarto na nowo.

W 1796 r. nastręczyła się wreszcie Francji sposobność do zemsty nad papieżem. Bonaparte odniósł we Włoszech szereg świetnych zwycięstw nad Austrią i uderzył na słabe państwo kościelne. Bez dobycia miecza zajął Bolonię, Ferrarę, Rawennę, Imolę, Faenzę. Na podstawie zawieszenia broni, w Bolonii Pius VI musiał odstąpić prowincję Bolonię i Ferrarę, opuścić twierdze w Ankonie i zobowiązać się do zapłacenia 21 milionów lirów, oraz do wydania 500 drogocennych rękopisów i 100 dzieł sztuki. Ciężkie warunki pokoju skłoniły papieża do wejścia w porozumienie z Austrią i do zawarcia przymierza z Napoleonem, ale z wiosną 1797 r. wtargnął Bonaparte do państwa kościelnego i narzucił Stolicy Apostolskiej pokój w Tolentino, w którym musiała się zrzec Awinionu i Venaissin, Bolonii, Ferrary i Romanii, oraz zapłacić obok kontrybucji, należnej od czasu zawieszenia broni, jeszcze dalszych 15 milionów lirów. Najpiękniejsze dzieła sztuki, Apollina Belwederskiego, grupę Laokoona i wszystkie obrazy Raffaela, prócz jego malowideł ściennych, wywieziono do Paryża. Oderwane od państwa kościelnego obszary włączono do nowej republiki cyzalpińskiej.

Lecz Francja nie zadowoliła się tymi ofiarami. Bonaparte mniemał, że Rzym nie może dłużej istnieć bez Bolonii, Ferrary, Romanii i 30 milionów dochodu. „Ta stara maszyna rozpadnie się sama przez się", — powiedział Napoleon — a jeden z członków dyrektoriatu Rzeczypospolitej pisał do do dyrektoriatu w Mediolanie: „Ten stary bożek musi ulec zniszczeniu; domaga się tego wolność i filozofia. Lecz jedynie polityka może określić, kiedy i jak. Należałoby życzyć sobie, by Pius VI żył jeszcze dwa lata aby filozofia miała czas dokończyć swego dzieła i pozostawić bez następcy tego lamę Europy. Gdy nadejdzie czas, jest wolą Dyrektoriatu, by papież upadł zupełnie, a wraz z nim, by pogrzebano i jego religię".

Francuski poseł w Rzymie, Józef Bonaparte, brat Napoleona, otrzymał polecenie wspierania partii republikańskiej, podnoszącej głowę. Dn. 28 grudnia 1797 r. kilkuset demonstrantów zebrało się przed jego mieszkaniem, wołając: „Wolności! Niech żyje Rzeczpospolita. Precz z papieżem!" Młody zuchwały generał Duphot przyłączył się do nich, by stanąć na ich czele i został przy tym zastrzelony przez wkraczające wojsko papieskie. W Paryżu, gdzie już czekano na sposobność, aby położyć koniec panowaniu papieskiemu, oficjalna gazeta wezwała naród do wylania łez, „ponieważ jeden z jego nawybit. generałów padł ze skrytobójczych rąk rzymskich księży". Do Rzymu wysłano gen. Berthier. Dn. 10 lutego 1798 r. wkroczył on do miasta, które się poddało. Dn. 15 lutego proklamowano Rzeczpospolitą. Na forum ogłoszono detronizację Piusa VI. Wprowadzono prowizoryczny rząd z siedmiu konsulów. Następnie udano się na Kapitol, gdzie stało drzewo wolności, a Berthier odczytał mowę, w której prosił duchy Katona, Pompejusza, Brutusa, Cycerona i Hortenzjusza o przyjęcie hołdu. Czternastu kardynałów wyruszyło w uroczystym pochodzie do kościoła św. Piotra, gdzie odśpiewano dziękczynne „Te Deum" za przywrócenie rzymskiej rzeczypospolitej. Posągi Marka Aureliusza i Archanioła Michała na zamku św. Anioła otrzymały trójkolorową kokardę.

(C. d. n.)

Czarodzieje finansowi III Rzeszy

Dlaczego znajdują się na wolności? — Schacht proponuje współpracę Anglosasom... narazie w więzieniu — Hugenberg knuje wespół ze znanymi finansistami niemieckimi

„Niemieccy przemysłowcy są daleko bardziej groźni dla pokoju świata niż hitlerowcy". Takie zdanie padło na konferencji w Nowym Jorku, na której byli obecni m. in. p. Roosevelt, Einstein, Welles i Morgenthau. Hitler w istocie doszedł do władzy pamiętnej nocy 30 stycznia 1933 r. dzięki poparciu i pieniądzom Kruppów, Thyssenów i Schroederów. Proces norymberski rzucił snop światła na kulisy Trzeciej Rzeszy, lecz nie wyświetlił wszystkiego, ponieważ „złota międzynarodówka" nie mogła dopuścić do własnej kompromitacji. W Ameryce głośną była sprawa związków przemysłu amerykańskiego z niemieckim w czasie wojny i tak związków Stinnessa z Morganem jak również chemicznych fabryk Duponta z I. G. Farbenindustrie. Magnaci finansowi i przemysłowi III Rzeszy nie zasiedli na ławach oskarżonych w Norymberdze, mimo, iż ponad wszelką wątpliwość stwierdzono ich zbrodniczą działalność w ciągu 6 lat wojny. Hialmar Schacht — „ten finansowy czarodziej" II i III Rzeszy został również uniewinniony w Norymberdze. A przecież nie kto inny, tylko on umożliwił Hitlerowi przekształcenie państwa niemieck. na największą zbrojownię świata. Schacht stworzył gospodarcze podstawy do prowadzenia wojny. Uniewinnienie twórcy finansowej struktury Rzeszy hitlerowskiej zaskoczyło i wzburzyło opinię światową. Teraz ta opinia jest z kolei zaskoczona lansowanymi wiadomościami, że Schacht upatrzony jest w kołach anglosaskich na kierownika odbudowy gospodarczej Niemiec. Schacht siedzi obecnie w więzieniu na mocy wyroku sądu denazyfikacyjnego i czeka zapewne na „wezwanie" Anglosasów. Jego powrót do polityki, oznaczał by jednak formalny powrót zachodnich aliantów do polityki w okresie międzywojennym. Wydaje się, że na taki wyskok ani Ameryka ani Anglia nie pozwolą sobie.

Inną wybitną figurą Rzeszy hitlerowskiej, której kariera nie znalazła właściwego zakończenia w więzieniu lub na szubienicy, to Alfred Hugenberg. Poruszając sprawę zwolnienia z więzienia śledczego tego przestępcy wojennego — tak pisze „Vorwaerts": Hugenberg to jedna z najciemniejszych postaci kapitału monopolistycznego, on pomagał reżimowi hitlerowskiemu w dojściu do władzy".

Alfred Hugenberg to mąż trustów Zagłębia Ruhry, magnat prasowy, właściciel Ufa Filmu, koncernów Scherla i wielu innych gazet, właściciel ziemski a wreszcie przywódca skrajnej prawicowej niemieckiej partii nacjonalistycznej, w której reprezentował on najbardziej skrajne stanowisko.

Po ustąpieniu Bismarcka został on mianowany tajnym radcą w pruskim ministerstwie finansów, co pozwoliło na nawiązanie bliskich kontaktów z bankierami i przemysłowcami. Kilka lat później Hugenberg był już mężem zaufania tych kół. Po wojnie Hugenberg nie patrzał obojętnie jak w narodzie niemieckim zaczynają zwyciężać hasła pacyfizmu i demokracji. Republika Weimarska stała mu „kością w gardle". Zakłada partię nacjonalistyczną i rozpoczyna kampanię przeciwko Rosji, a za kulisami prowadzi zaciekłą walkę z wszystkimi, którzy wydają mu się niedość „niemieccy". Po roku 1929 Hugenberg wypowiada się za dyktaturą wojskową i obaleniem Republiki weimarskiej. Steruje wyraźnie w stronę Hitlera. Pierwsze spotkanie z Hitlerem odbyło się jesienią 1931 r. Hugenberg przyprowadził Hitlerowi drobną burżuazję i część finansistów, tak jak Papen przyprowadził ziemiaństwo, a Schacht zjednał resztę finansjery. Niedługo cieszył się współpracą z Hitlerem. Po 6 miesiącach Hitler rozwiązał jego partię i rozstał się z Hugenbergiem. Dziś Hugenberg powołuje się, że w czasie wojny nie pracował z Hitlerem, lecz skrzętnie zamilcza o tym, że był jednym z tych głównych sprawców, którzy ułatwili Hitlerowi drogę do zdobycia władzy.



Hugenberg



Schacht

Teraz po 8 miesiącach śledztwa w więzieniu angielskim został on zwolniony. Umożliwiono mu wespół z jego współtowarzyszami Pferdmengesem, Dickelbachem, Kruppem, Siemensem, Pensgenem, Witzlebenem, którzy także znajdują się na wolności, kuć nowe intrygi.

Wnioski narzucają się tu same. Polityka Anglosasów zmierza do odbudowy przemysłu niemieckiego. Nic więc dziwnego, że władze administracyjne dają spokój gospodarczym przestępcom niemieckim. Pomniejsi już pracują w przemyśle — a rola „grubych ryb" zostanie określona stopniowo, aby zbyt szybki „awans" i wciągnięcie do budowy Rzeszy nie wzburzyły opinii światowej.

Polska wyprawa w Alpy

Najwybitniejsi taternicy polscy wyruszają na podbój Alp — Przygotowania do drogi

Wywiad „I K P" z uczestnikami wyprawy

Kraków, w lipcu

Zarząd Klubu Wysokogórskiego Polskiego Tow. Tatrzańskiego ustalił definitywnie skład polskiej wyprawy alpejskiej. Kierownikim jest mgr Stanisław Siedlecki, adjunkt Zakł. Geologii UJ, liczący lat 35 znany z wypraw na wyspę Niedźwiedzią, Grenlandię i trzykrotnie na Spitzberg. Jego zastępca — dr Tadeusz Orłowski, asystent szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w wieku lat 35 jest jednym z czołowych taterników polskich. Poza nimi uczestnikami wyprawy są dr Jerzy Hajdukiewicz, asystent Akademii Lekarskiej z Gdańska, lat 28, (czteroletni pobyt w Alpach w latach 1942—46 m. in. wejście pn.-zachodnią ścianą Todi oraz pn. ścianą Dent d'Hèrens) Czesław Łapiński — kierownik schroniska PTT w Morskim Oku, lat 35, jeden z najlepszych znawców techniki hakowej, mgr Kazimierz Paszucha — urzędnik, lat 39, (wybitne przejścia w Tatrach). Witold Ostrowski — student Akademii Górniczej w Krakowie, lat 26, wybitny taternik młodszego pokolenia (pierwsze wejście zimowe pn. ścianą Wysokiej), Jerzy Piotrowski — student politechniki krakowskiej, lat 24, uzdolniony taternik (doskonałe wejścia zimowe i letnie w Tatrach). Jan Staszel — urzędnik, lat 32, najwybitniejszy przewodnik tatrzański i uczestnik dwóch wypraw alpejskich w latach 1935—38, Wawrzyniec Żuławski — prof. konserwatorium muzycznego w Łodzi, lat 31, (najwybitniejsze wejście polskie w Alpach, tj. wschodnią ścianą Mont Blanc Sentinelle Rouge — w r. 1938), Stanisław Worwa — uczeń licealny, lat 20, obiecujący talent młodego pokolenia tatemickiego.

Jak widać w skład wyprawy wchodzą najwybitniejsi taternicy, wielokrotni bywalcy Alp oraz młodzi wspinacze klubowi, mający zdobyć rycerskie ostrogi na pierwszej zagranicznej wyprawie. Droga wyprawy wiedzie z Warszawy do Paryża, gdzie taternicy nasi zakupią brakujące części wyekwipowania, poczem udadzą się do Chamonix, a wyprawy przedsięwezmą z okolicznych schronisk wysokogórskich Wyprawa zabiera komplety sprzętu technicznego, w Paryżu zaś dokona zakupu śpiworów, namiotów lodowcowych i lin. Dla wyprawy Min. Obr. Narodowej oraz WF i PW przydzielił 10 par butów górskich, wiatrówki, koce itp., zaś Min. Aprowizacji 200 kg żywności w konserwach.

— Jestem jak najlepszej myśli — oświadcza popularny „Sjaś" Siedlecki — Nawiązaliśmy już kontakt z Club Alpin Français i mamy udogodnienia zniżki w schroniskach zapewnione. Francuzi ustosunkowali się do naszego przyjazdu bardzo życzliwie, bo po wyczynach Klubu Wysokogórskiego w Winterthur w latach 1942—46 mamy wśród alpinistów francuskich dobrą markę.

— Jak długo zabawicie we Francji?

— Pięć do sześciu tygodni. Mamy zamiar spędzić okrągłe 30 dni w górach, co dałoby nam pełne wyzyskania możliwości Oby tylko pogoda dopisała.

Na zakończenie rozmowy mgr Siedlecki podkreśla, że wyjazd wyprawy, to głównie dzieło niesłychanej życzliwości premiera Cyrankiewicza, który udzielił Klub Wysokogórskiemu jak najdalej idącego poparcia.

— Do widzenia — żegnam się z naszymi wysokogórcami — a na przyszły rok daj wam Boże wyjazd na Pamir i na Kaukaz!

Zbigniew Makowiczka

Wymowa cyfr...

Memento dla polityków*)

Niemcy poniosły klęskę, lecz wojna przez nie wywołana spustoszyła Europę i kosztowała życie milionów ludzi. Miliony ludzi padło na frontach, lecz jeszcze straszliwsze ofiary pociągnęła eksterminacyjna polityka niem. w stosunku do narodów słowiańskich i Żydów. Związek Radziecki stracił 7 milionów obywateli, Polska niewiele co mniej wysuwając się — jeżeli chodzi o straty w stosunku do ogółu ludności — na czoło wszystkich państw poszkodowanych. Podobnie ciężkie straty poniosły i inne narody słowiańskie, podczas gdy mocarstwa anglosaskie, prowadząc wojnę zmechanizowaną w znacznej odległości od swych granic, miały bez porównania mniejsze ofiary w ludziach. Stany Zjednoczone A. P. miały na wszystkich frontach 300.000 zabitych, podczas gdy całe Imperium Brytyjskie 443.000 ludzi. Na samą Anglię przypada z tej cyfry 300.000 a oprócz tego zginęło na skutek bombardowania 68.000 osób spośród ludności cywilnej. Straty niemieckie nie są dokładnie znane, lecz na frontach padło conajmniej 1.500.000 ludzi, ponadto podczas bombardowania lotniczego 350.000.

***Polska poniosła stosunkowo największe ofiary w ludziach i straty materialne, ale też nasz aktywny wkład do wojny był nieproporcjonalnie duży. W 1939 r. opór polski dał sojusznikom zachodnim 8 miesięcy cennego czasu. Nie uratowało to Francji, lecz bardzo prawdopodobnie,** uratowało Wielką Brytanię. Przeciętna miesięczna produkcja samolotów myśliwskich wynosiła w Wielkiej Brytanii w pierwszych czterech miesiącach wojny 110 maszyn miesięcznie i wzrosła w 1940 r. do 350 miesięcznie. Zyskany czas pozwolił Anglii wystawić w 1940 r. liczne eskadry Spitfire'ów, które odniosły zwycięstwo w bitwie o Wielką Brytanię. W dalszym ciągu wojny widzimy wojska polskie biorące poważne udziały w większości decydujących bitew. Monte Cassino, La Falaise, operacja pomorska i wreszcie Berlin, oto droga chwały żołnierza polskiego i jego wkład realny do zwycięstwa.*

Jedną z wielkich nauk minionej wojny jest mała skuteczność formalnego rozbrojenia. Naród, pragnący wojny potrafi w ciągu krótkiego czasu zrzucić wszelkie krępujące go ograniczenia i dozbroić się materialnie. Jedynie głęboko sięgająca demilitaryzacja psychiczna jest gwarancją uniemożliwienia wojny. Czy naród niemiecki po poniesionej bezprzykładnej w dziejach klęsce jest wyleczony z ambicji imperialistycznych?

Może?... Narody słowiańskie jednak, które najwięcej ucierpiały w czasie ostatniej wojny i znają dobrze historyczne niebezpieczeństwo, grożące im od wieków ze strony Niemiec zawsze zachowają jak najdalej idącą czujność i potrafią solidarnie przeciwstawić się każdej próbie agresji, a nawet samej myśli o niej.

*) *Wyjątek z książki W. Supińskiego pt. „Od Westerplatte do Hiroszimy", która wkrótce ukaże się nakładem Wydawnictwa Zachodniego w Poznaniu.*

W dniu 15 bm. ogłoszone zostaną

ceny maksymalne

Komunikat Biura Cen przy Min. Przem. i Handlu

WARSZAWA (a). W związku z prawnym obowiązkiem ogłoszenia w dniu 15 lipca br. cen maksymalnych ustalonych przez Komisje Cennikowe przy starostwach oraz prezydentach miast wydzielonych — Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zarządza niniejszym co następuje:

1. Komisje Notowań dokonają notowań cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wymienionych w załączniku do rozporządzenia Min. Przem. i Handlu z dnia 1 lipca 1947 r. **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 lipca br. włącznie i prześlą w tymże dniu te notowania do odpowiednich Komisji Cennikowych.**

2. Komisje Cennikowe do dnia 12 lipca br. włącznie dokonają ustalenia cen targowych oraz wyznaczą ceny maksymalne i prześlą je w tymże dniu do właściwej Komisji Cennikowej przy wojewodach.

3. Komisje Cennikowe przy wojewodach zatwierdzą ceny maksymalne i przekażą je do wiadomości Komisjom Cennikowym przy starostach i prezydentach miast wydzielonych najpóźniej w dniu 13 lipca br.

W dniu 15 lipca br. Komisje Cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych ogłoszą zatwierdzone ceny maksymalne zarówno w miejscowej prasie jak i w inny sposób zapewniający jak najszersze poinformowanie miejscowego społeczeństwa o wyznaczonych cenach.

Podaje się następnie do wiadomości, że oficjalne komunikaty radiowe Biura Cen będą nadawane poczynając od dnia 8 lipca br. codziennie w następującym czasie:

1. po godz. 7,35 tj. po wiadomościach dziennika porannego; 2. między godz. 21.00—21.25, tj. po wiadomościach dziennika wieczornego.

Ciekawostki ze świata

Niezwykły połów

Rybacy z Tunisu wyłowili w zatoce Gabes raję, wagi 1.000 kg. Rybę przesłano do Instytutu Oceanograficznego w Salambo. Do wyładowania jej z wagonu, na którym ją przewieziono, potrzeba było dwunastu ludzi.

Rekin — ludożerca

Służba weterynaryjna, mająca za zadanie kontrolowanie aprowizacji rynku mięsnego w Tunisie, odmówiła pozwolenia na sprzedaż mięsa z rekina, złowionego nad wybrzeżem Tunisu. Powodem zakazu było znalezienie we wnętrznościach potwora resztek ciała ludzkiego.

Gimnazjum francuskie w Berlinie

W Berlinie otwarte zostanie gimnazjum francuskie. Gimnazjum obejmie wszelkie klasy średnie, łącznie z pierwszą, a poza tym klasę dla dzieci. Gimnazjum przeznaczone jest dla dzieci funkcjonariuszy i oficerów francuskich.

Koszta wywiadu angielskiego

W budżecie Wielkiej Brytanii na bieżący rok budżetowy figuruje suma dwu i pół miliona funtów szterlingów na „Tajną Służbę".

Nowa „Normandie"

Z Nowego Jorku donoszą, że inżynier polski Jurkiewicz pracuje nad planami budowy nowego okrętu, który ma powstać z resztek starego transatlantyku francuskiego „Normandie". Nowa „Normandie" byłaby oczywiście znacznie mniejsza od oryginału. Budowa kosztować ma 8 milionów dolarów i potrwa 12 miesięcy. Dla porównania warto zaznaczyć, że budowa okrętu o tych samych rozmiarach lecz z nowych materiałów kosztowałaby 28 milionów dolarów i trwałaby 2 i pół roku.

70.000 lokali nocnych

Stany Zjednoczone biją rekord pod względem lokali nocnych. Mają ich aż 70.000. Jaką opinią cieszą się te lokale wśród władz policyjnych, świadczy najlepiej fakt, że każda osoba zatrudniona w lokalu nocnym, musi być zarejestrowana na policji i jest zobowiązana do złożenia tam odcisku palca. Ilość zatrudnionych osób w klubach nocnych jest tak wielka, iż na dwu gości przypada mniejwięcej jeden pracownik lokalu. Dochód z trunków wynosi 70 proc.

Śmierć ojca prohibicji

W Genitte Falle, w stanie Minnesota, zmarł niedawno temu w wieku 87 lat Andrew Volstad, zwany także ojcem prohibicji, gdyż był autorem sławetnego prawa amerykańskiego o prohibicji, które zostało przegłosowane w Izbie Reprezentantów i w Senacie w 1919 r. i skazało Amerykę północną na zakaz używania alkoholu, wina, a nawet i piwa.

Żołnierski strach

Doktor Lawrence Shaffer z Uniwersytetu w Kolumbii, który kierował podczas wojny sekcją psychologiczną służby zdrowia w lotnictwie amerykańskim, opublikował raport o reakcjach na strach lotników USA. Zapytywał w tej sprawie 4.504 członków amerykańskiego personelu latającego. W wyniku badań stwierdza, że 33 proc. oficerów i 42 proc. żołnierzy przeżyło strach w czasie wykonywania prawie każdego zadania bojowego. Strach ten zamiast zmniejszać się w miarę czasu i ilości wykonywanych lotów, jeszcze bardziej się potęgował. Do uczuć najczęściej doświadczanych należały: strach, ażeby nie być zabitym, lub rannym, oraz trwoga przed atakiem bez możności obrony i wydobycia się z tej opresji.

Ponadto, wyniki ankiety wskazują, że 99 proc. personelu lotniczego przeżywało strach w tych wszystkich momentach, ilekroć podejmowało pracę w ogólności. Ankieta jest poza tym potwierdzeniem, że uczucie strachu nie jest obce wartościowemu żołnierzowi. To tylko pyszałki i kłamcy, nie spełniający niebezpiecznych zadań bojowych, głoszą, że „nie wiedzą co to strach".

Kalendarzyk

Piątek, 11 lipca 1947 r.
Katolicki: Piusa
Słowiański: Wyszesławy

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ **Zebranie Cechu Ślusarzy i Mechaników** w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 18 w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 10.

✱ **Przypominamy,** że w sobotę o godz. 19.15 odbędzie się na stadionie miejskim towarzyski mecz piłkarski „Gwiazda"—„Brda". Szczegóły spotkania podamy w jutrzejszym numerze.

✱ **Półkolonie letnie RTPD.** Rob. Tow. Przyj. Dzieci w Bydgoszczy Al. 1 Maja 88, I ptr. przyjmuje jeszcze zapisy dzieci w wieku 5—10 l. na półkolonie prowadzone przy ul. Nakielskiej w lipcu i sierpniu.

✱ **W dniu 12 bm.** o godz. 10 odbędzie się w RDK przy ul. Al. 1 Maja 14 Zjazd Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację Woj. Pomorskiego. Zarząd prosi członków o wzięcie gremialnego udziału w zjeździe.

✱ **Zebranie sekcji kolarskiej KKS „Brda"** odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu. Obecność wszystkich członków sekcji ze względu na niedzielne zawody o mistrzostwo miasta obowiązkowa.

✱ **Na konto Miejsk. Kom. Przeciwpowodziowego** w KKO m. Bydgoszczy wpłacono w dalszym ciągu nast. sumy na rzecz powodzian: ze zbiórki ulicznej w dniu 8. 6. br. — 41.640.— zł, B. Sętkiewicz — 8.820.— zł, Spółdz. Wydaw. „Zryw" — 28.980.— zł, Pom. Średnia Szkoła Muzyczna — 1.320.— zł, Zw. Zaw. Robotn. Przem. Bud. Ceram. — 1.651.—zł, pracownicy Wlkp. Huty Szkła — 3.250.— zł, PCK w Bydgoszczy — 505.— zł, Zw. Młodzieży Demokr. — 880.— zł, Sąd Grodzki — 240.— zł. Ogółem wpłynęło dotąd na rzecz powodzian 1.983.371.— zł. Sumę tę przekazano Centralnemu Komitetowi w Warszawie.

Miejski Komitet składa tą drogą podziękowanie ofiarodawcom, wzywając do dalszej ofiarności na rzecz powodzian.

Przyszli konstruktorzy lotnictwa



Onegdaj odbyły się w Poznaniu ogólnopolskie zawody modeli latających. W zawodach tych dwaj bydgoszczanie Specht Henryk i Ramisz Witold odnieśli sukces, zdobywając dla barw Bydgoszczy dwa pierwsze miejsca. Pierwszy z nich zdobył I nagrodę za zbudowanie modelu szybowcowego, przebywającego przeszło 17 min. w powietrzu. Ramisz natomiast zaprezentował model „bezogonowca" własnej konstrukcji, zdobywają czasem 1 min. 57 sek, pierwsze miejsce. Zdjęcie nasze przedstawia dwóch przyszłych konstruktorów. Po lewej Ramisz, po prawej stronie Specht.

Odroczenie rozprawy przeciw Mokrzyckiemu

BYDGOSZCZ (tim). Rozpraw przeciwko Zbigniewowi Mokrzyckiemu, o której pisaliśmy obszernie w dniu wczorajszym została odroczona i będzie rozpatrywana ponownie 16 bm.

Trzecie miejsce uzyskała „Brda"

na kolarskich mistrzostwach ZRSS

Bydgoszcz (kaj) Ekipa kolarska KKS „Brda" w składzie: Ritter, Rogalski, Jeszke, Puchalski, Mrówczyński, Stempiński i Schmidt uzyskała na mistrzostwach kolarskich Polski Zw. Rob. Stow. Sport. zespołowo trzecie miejsce. Jest to dla młodej stosunkowo sekcji bydgoskiej wielki sukces na arenie ogólnopolskiej.

KKS „Brda" zrzeszająca kilka ogółem sekcji, wykazuje w tym roku ożywiona działalność. Z inicjatywy kolejarzy oglądaliśmy ostatnio ładne mecze piłkarskie z czołowymi zespołami polskimi. Sekcja bokserska na mistrzostwach DOKP Gdańsk uzyskała również szereg niezłych pozycji, a teraz dowiadujemy się, że piłkarze wzięli udział w propagandowych zawodach piłki nożnej w Chełmnie, rozgrywając z tamtejszym zespołem wojskowym WKS „Motor" Spotkanie to zakończyło się znacznym zwycięstwem bydgoszczan w stosunku 6:2.

Rezerwy „Brdy" pokonały w spotkaniu o mistrzostwo Pomorza klasy B zespół „Partyzanta" 6:1.

Postrach Czyżkówka - Sonnenbergowa

nie uniknie stryczka

BYDGOSZCZ (tim). W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał odraczaną już dwukrotnie sprawę Charlotty Sonnenberg, posiadaczki II grupy niemieckiej listy narodowej, zamieszkującej w czasie okupacji na Czyżkówku.

Sonnenberg stała pod zarzutem wskazywania Polaków, którzy brali rzekomo udział w zabijaniu Niemców w dniu 3 września 1939 r. w Bydgoszczy, donoszeniu do gestapo, że Polacy byli nieprzyjaźnie do jej męża ustosunkowani oraz że działali na szkodę Niemców. Akt oskarżenia zarzucał jej również, że brała udział w wysiedlaniu Polaków i należała do NSDAP

Koronnym świadkiem oskarżenia był M. Deliński, który zarzucał oskarżonej, że po wkroczeniu Niemców w 1939 r. wskazała na niego władzom niemieckim, jako na sprawcę kradzieży jej samochodu. Na skutek tego donosu — zeznał Deliński — został on aresztowany, przesłuchiwany w obecności Sonnenbergowej w gestapo i pobity przez Niemców. Poza Delińskim zeznawało w dn. wczorajszym na rozprawie 26 świadków obciążających poważnie Sonnenbergową. Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej zażądał dla obwinionej najsurowszego wymiaru kary. Obrońca Sonnenbergowej starał się wykazać, że większość zarzutów jej stawianych była niesłuszna. Po naradzie Sąd wydał wyrok skazujący Sonnenbergową na karę śmierci.

Drzewo opałowe dla świata pracy

BYDGOSZCZ (a). Okręgowa Komisja Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że świat pracy ma możność zaopatrzenia się w drzewo opałowe po cenach ustalonych, w Pom. Spółce Węglowej, ul. Artyleryjska 1.

Termin odbioru do 25 bm. za okazaniem legitymacji Związkowej.

Państw. Zarząd Wodny komunikuje

(a) Państwowy Zarząd Wodny podaje do publicznej wiadomości, że w związku z przeprowadzanym przez Pomorski Okr. Zw. Pływacki w Bydgoszczy w dniu 13 bm. zawodami pływackimi „wpław przez Bydgoszcz", wstrzymuje się od godz 11 do 12 wszelk ruch statków i łodzi na przestrzeni od śluzy 2 (miejskiej) do szałasu Pocztowego Klubu Sportowego.

Społeczeństwo i tym razem nie zawiedzie

(kaj) Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zwraca się do społeczeństwa bydgoskiego z gorącym apelem, aby pomogło w realizowaniu humanitarnych planów pomocy dzieciom bydgoskim, a w szczególności niemowlętom, które z braku wózków dziecięcych nie mogą korzystać z dobrodziejstw natury i świeżego powietrza.

W tym celu apeluje się do osób, posiadających zbędne wózeczki dziecięce, nawet uszkodzone, o składanie ich w drodze ofiary dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta. Ofiarowane wózki rozprowadzone zostaną między najbardziej potrzebujących podopiecznych, którzy naprawdę nie są w stanie ich zakupić.

Zgłoszenia ofiarodawców kierować należy — Ośrodek Zdrowia RTPD Al. 1 Maja.

Przygotowania do obchodu

trzeciej rocznicy Manifestu Lipcowego

BYDGOSZCZ (tim). W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli władz, partii polit., organizacji, instytucji itp., na którym wyłoniony został komitet wojewódzki obchodu 3 rocznicy Manifestu Lipcowego.

Na czele komitetu stanął wojewoda pom. Wojciech Wojewoda. Przedstawiciele partii i organizacji itp. wypowiedzieli się na temat programu uroczystości. Dzień Odrodzenia Polski obchodzony będzie według instrukcji i uchwały zgromadzonych przedstawicieli jak najuroczyściej, tak w miastach jak i na wioskach. Urządzone zostaną akademie, odczyty, masówki itp. Niezależnie od komitetu wojewódzkiego, powstaną komitety powiatowe, gminne i gromadzkie, które w zakresie możliwości starać się będą na swoim terenie o jak najokazalsze przeprowadzenie programu uroczystości. Ustalono, że z powodu przypadającego okresu żniwnego Dzień Odrodzenia Polski na wioskach obchodzony będzie w dniu 20 bm., w miastach natomiast w dniu 22 bm. Następnie zgromadzeni wyłonili spośród siebie ścisły komitet, który zajmie się opracowaniem odezwy do społeczeństwa pomorskiego. W skład komitetu wojewódzkiego weszli przedstawiciele władz, partii, wszystkich organizacji, itd.

(jaw) W dniu 6 bm. na dworcu kolejowym w Bydgoszczy skradziono torebkę damską z dowodami osobistymi oraz gotówką w sumie 30 tys. zł p. Helenie Michna, zam. w Elblągu przy ul. Grunwaldzkiej 49, zaś p. J. Szczypiorskiej, zam. w Bydgoszczy przy ul Kościuszki 18, skradziono damski rower.

Reorganizacja działalności PCH

BYDGOSZCZ (x). Z dniem 15 bm. na podstawie zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu zakres działania PCH na terenie całej Polski ulega zasadniczej zmianie.

Istniejąca dotychczas dwutorowość w handlu hurtowym artykułami przemysłu państwowego jest usuwana. PCH traci prawa dystrybucji hurtowej pewnych materiałów, lecz istniejące zapasy w magazynach będą nadal rozsprzedawane. Także do chwili stworzenia dostatecznie gęstych sieci placówek sprzedaży Central Zbytu artykułów przemysłu państwowego, hurtownie PCH będą nadal sprzedawały te towary.

Do nowych zadań PCH należy objęcie dystrybucji produktów spożywczych, skupiając w ten sposób całą politykę gospodarczą handlu spożywczego Wszystkie inne towary zwraca PCH poszczególnym Zjednoczeniom branżowym.

W ten sposób CZ Państw Przem. Spożywczego oddaje PCH gotowy towar do konsumpcji ze 1. Zjednoczenia Przem. Fermentacyjnego i pochodnych, 2. Zjedn. Przem Ziemniaczanego, 3. Przem. Konserwowego, 4. Przem. Cukierniczego, 5. Drożdżowego, 6. Surogatów kawy i namiastek spożywczych i 7. monopoli.

Jeśli chodzi o cukier, to będzie on nadal rozsprzedawany przez a) „Społem" na sprzedaż wprost dla konsumenta w ilości podanej zgodnie z zapotrzebowaniem ruchu spółdzielczego. b) dla reglamentacji dla produkcji wewnętrznej i wojska i c) PCH na hurt i detal. Wszystkie te inowacje dotyczą jedynie i wyłącznie państwowego przemysłu — słowem całego sektora państwowego.

Zapałki i sól będą rozdzielone w 50% dla „Społem" i PCH. Sprawa wódki i papierosów nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

Na terenie całej Polski będzie PCH podzielone na 45 oddziałów.

Woj Pomorskie podzielono znowu na 4 równorzędne oddziały, z siedzibą w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Włocławku.

Każdy z poszczególnych oddziałów podzielono znowu na 5 działów, pracujących zupełnie samodzielnie. Pod pierwszy podpadają ziemiopłody i pochodne w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dział będzie posiadał własne placówki skupu, zajmujące się skupem od młynów prywatnych, kupiectwa prywatnego, przy jednoczesnym obowiązku zaopatrzenia domów towarowych w potrzebny towar.

Drugi dział — to hurtownie spożywcze, zaopatrujące kupiectwo prywatne, spółdzielnie zamknięte, konsumy, stołówki.

Trzeci — hurtownie mieszane w terenie, równające się dotychczasowym powiatowym agenturom PCH. Praca w tych ośrodkach polega na a) pracy zasadniczej i b) na działalności szczątkowej, obejmującej jeszcze dystrybucję towarów przemysłowych Poza tym będzie w szerokim zakresie wykonywana akcja wiejska i miejska.

Pracą czasową PCH będzie uruchomienie powszechnych domów towarowych, pracujących całkowicie samodzielnie. Z ogólnej liczby 67 domów na terenie całej Polski, 5 takich domów powstanie w naszym województwie: Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Inowrocławiu i Włocławku z terminem uruchomienia ich do 15 sierpnia br.

Ostatnim etapem prac jest przejęcie wszystkich biur sprzedaży wymienionych zjednoczeń handlowych, które należy jednak do przyszłości, gdyż do 20 bm. biura zostaną przejęte tylko odgórnie, zaś w drugim okresie będą one przejmowane indywidalnie.

Według zapewnień władz naczelnych PCH, powstanie i rozwoj tych placówek nie wyklucza absolutnie istnienia i rozwoju placówek prywatnych.

Władze miejskie wyeliminują

ciemności z ulic naszego miasta

BYDGOSZCZ (kaj). W roku bieżącym dokonano już wiele w dziedzinie oświetlenia miasta Zjednoczenie Energetyczne zaprowadziło więc najpierw szereg nowoczesnych zmian, jak przeprowadzenie linii silnych żarówek nad jezdniami kilku ulic naszego miasta. W ten sposób oświetlono Al. 1 Maja aż do torów kolejowych, ul. Dworcową, pl. Daszyńskiego i szereg mniejszych uliczek. W bież. sezonie trwają prace nad oświetleniem ul. Toruńskiej, Wałów Jagiellońskich, Nowego Rynku, Długiej, Poznańskiej, Św. Trójcy i ul. Grunwaldzkiej aż do torów kolejowych. Prace te projektuje się ukończyć do końca tego roku. Pracami tymi kieruje zarówno Zjednoczenie Energetyczne jak i Zarząd Miejski we własnym zakresie.

Zarząd Miejski w miarę możliwości przeprowadza dalsze prace w zakresie usunięcia niedomagań, a ostatnio przeprowadził oświetlenie osiedla gdańskiego i niektórych dzielnic Bielawek. Ogółem zmontowano 175 lamp.

W tym miesiącu zamierza Elektrownia ukończyć przy pomocy 78 lamp oświetlenie niektórych ulic na Jachcicach. Starania idą również w tym kierunku, aby Czyżkówko otrzymało conajmniej 60 lamp. Dzielnica Szwederowo natomiast otrzyma oświetlenie dopiero w roku przyszłym.

Jak z tego wynika, władze miejskie pragną w najkrótszym terminie wyeliminować ciemności z ulic miasta. Trzeba brać jednak pod uwagę, że Elektrownia jak i zresztą inne przedsiębiorstwa, walczy z brakiem sprzętu, a szczególnie żarówek o większej mocy. Dla orientacji podajemy, że dziennie wymienia się 5—6 żarówek ulicznych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Piątek godz. 20: „Szklana menażerja" — premiera, sobota i niedziela godz. 20: „Szklana menażeria".

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od dnia 5 do 12 bm. „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

SOBOTA, 12 LIPCA 1947.

6.00 Progr. ogólno-polski; 6.50 Progr. na dzień bież.; 6.57 Progr. og.-polski; 9.30 Muz. poranna z płyt; 8.55 Wiad. miejsc. i ogł.; 11.57 Progr. og.-polski; 13.10 Muz. operetkowa: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, H. Ottoczko i W. Kocikowski — śpiew; 14.00 Przegl. prasy; 14.10 Muz. na dwa fortepiany — T. Polański i J. Rosławski; 14.35 Rozmowa z radiosłuchaczami; 14.40 Muz. taneczna z płyt; 15.00 Progr. og.-polski; 18.30 Wiad. z Pomorza; 18.35 Konc. życz.; 18.58 Progr. og.-polski.

Z APROWIZACJI

(a) **Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy** komunikuje, że we wszystkich filiach Bydgoskiej Spółdz. Spoż. można otrzymać od dnia 12 do 18 bm. na karty zaopatrzenia z czerwca br. mąkę kukurydzianą: na karty kat. I prac. po 1 kg na odc. 9, na I rodz. po 1 kg na odc. 9 tytułem wyrównania norm chleba, na I rodz. po 0.5 kg na odc. 15. Punkty rozdzielcze rozliczą się z wydanego towaru w terminie do dnia 22 bm. w tut. Wydz., pokój 23.

(a) **Ref. Apr.** przy starostwie pow. bydgoskim podaje do wiad. wszystkim instytucjom i zakł. służby zdrowia, zakł. opieki społ., placówkom PUR-u, instytucjom państw., samorząd. i społ., znajdującym się na terenie powiatu bydgoskiego, że z powodu mającej nastąpić akcji zaopatrywania w opał na okres opałowy 1947-48 należy złożyć zapotrzebowanie na węgiel do właściwej gminy z podaniem ilości lokali (oddanych do urzędowania) i piecy. Zapotrzebowania te należy złożyć w zarządzie gminnym w terminie do dnia 18 bm. Zarządy gminne sporządzą wykaz i wraz z podaniami prześlą do Ref. Apr. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 bm.

Warszawa — Bydgoszcz zawody głuchoniemych

BYDGOSZCZ (a). W niedzielę, 13 bm. o godz. 11 na stadionie miejskim rozegrane zostaną zawody piłkarskie o Mistrzostwo Polski Głuchoniemych między jednym z pierwszych klubów Polski głuchoniemych — WKSGł Warszawa a miejscowym KSGł Bydgoszcz.

Mecz zapowiada się interesująco.

„Unia" Grudziądz zdobyła puchar Zw. Zaw. Metal.

(kaj) Ub. niedzieli ZKS „Kabel" (Bydgoszcz), gościł u siebie ZKS „Unię" z Grudziądza, rozgrywając spotkanie piłkarskie o puchar przechodni Zw. Zaw. Metalowców. Zasłużone zwycięstwo odnieśli grudziądzanie 6:2. Po tym zwycięstwie „Unia" zdobyła puchar i zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski Zw. Zaw. Metalowców, które odbędą się w sierpniu w Swidnicy.

Z notatnika reportera

(bis). **Na szkodę MKOS** skradziono około 400 kg ziemniaków.

Większej kradzieży dokonano na szkodę Warsztatów Mechanicznych, mieszczących się przy ul. Jagiellońskiej. Łupem złodziei padła większa suma pieniężna oraz papiery wartościowe znajdujące się w szafie.

(jaw). **Na skutek nadmiernego wypicia alkoholu** uległa zatruciu p. G. W. z Bydgoszczy. Ofiarę własnej lekkomyślności odwieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie udzielono jej natychmiastowej pomocy.

(bis). **P. J. Dąbrowska** zam przy ul. Chodkiewicza 59 — oddała na przechowanie w październiku 1939 r. p. D. B. zam. przy ul Bocianowo 1 — złoty zegarek, 3 złote łańcuszki i jeden srebrny medal wagi około 1 kg oraz pieniądze w srebrze Po wojnie wyżej wymieniona zwróciła się do p. D., żądając zwrotu powierzonych przedmiotów. P. D. odmówił. Sprawą zainteresowała się MO.

(bis) **Z mieszkania p. J Gutowskiego,** zam. przy Al. 1 Maja 35 — skradziono pantofle damskie i 3 kupony materiału. Sprawczynię kradzieży przytrzymano. Jest nią niej [illegible] bez stałego miejsca zamieszkania.

SZANGHAJ
Wielka Brama Chin

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

jest od nowych dzielnic zygzakowatym mostem, przez który wg. wierzeń tubylców złe demony nie przejdą. I w tej dzielnicy znajduje się najstarsza herbaciarnia chińska Wu-Sing-Ding, oraz obserwatorium astronomiczne Zikawai, zbudowane w roku 1847 przez Jezuitów, opodal domu rodziny Zi, którą słynny misjonarz Mattheo Ricci nawrócił na katolicyzm.

Dnia 1 maja 1925 r. pod kierownictwem Kuomintangu, już wówczas rewolucyjna partia nowoczesnych Chin, której pierwszym prezesem był Sun-Yat-Sen odbyła konferencję, ostro przeciwstawiając się agresji finansowej kapitalizmu. I od tego też roku dopiero następuje szybka emancypacja kobiety chińskiej, której odtąd wolno samej wybierać sobie męża i dysponować własnym majątkiem.

Kiedy przez kilka lat bez przerwy ogarnął Chiny ogień walk z Japonią, wszystkie zdobycze cywilizacji obróciły się w niwecz. Bombowce zamieniały kwitnące miasta w kupy gruzów, a ogień artylerii i przemarsz wojsk, dokończyły dzieła zniszczenia.

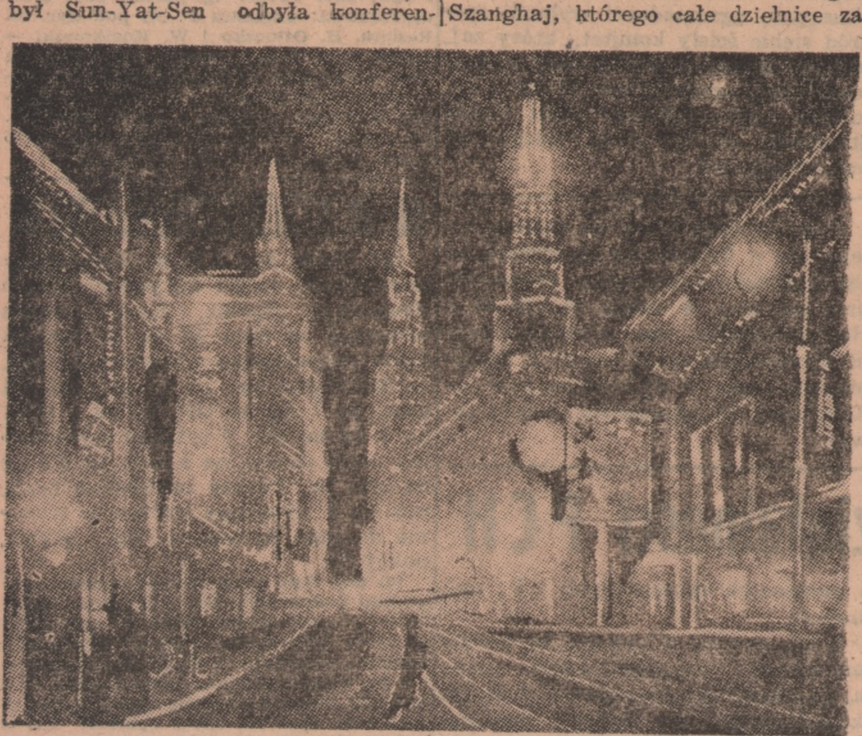
Takiemu samemu losowi uległ i Szanghaj, którego całe dzielnice zamieniono w jedno wielkie rumowisko.

Po skończonej wojnie rozpoczęły się w Chinach walki bratobójcze. Gnębiona klasa robotnicza rozpoczęła ofensywę o lepsze jutro.

Dzisiaj według relacji naocznych świadków Szanghaj nie jest już magnesem przyciągającym turystów, jak ludzi z inicjatywą, gdyż z racji unieważnienia umów międzynarodowych, uległy oficjalnej likwidacji strefy międzynarodowe i biały jest zrównany z miejscową ludnością. Sprawy gospodarki finansowej także nie przedstawiają się różowo. Czarny rynek rozrósł się w zastraszający sposób, do czego w wielkim stopniu przyczynia się brak ustabilizowanej waluty. W obrocie jest dolar chiński, amerykański (sprzedawany po b. niskim kursie) i sztabki złota.

Poza tym Szanghaj zdobył obecnie miano „miasta sierot" pozbawionych całkowicie opieki. Są to dzieci ofiar wojny, rozruchów domowych i uciekinierów.

A na spokój w Chinach w najbliższym czasie liczyć nie można.



Reprezentacyjna ulica Szanghaju Nankin Road w nocy

Drugi dzień mistrzostw Polski
w Sopocie bez niespodzianek

SOPOT (kaj). Drugi dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski w Sopocie nie obfitował w niespodzianki. Na podkreślenie zasługuje w pierwszym rzędzie słaby poziom poszczególnych spotkań. Niepewna pogoda jest przyczyną małego zainteresowania publiczności. Wyniki drugiego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco: **Gra pojedyncza panów:** Tłoczyński (Cracovia) — Jelenek (Legia) — 6:1, 6:1, 6:2; Kończak (Katowice) — Wojciechowski (Gliwice) — 6:1, 6:2, 6:4; Olejniszyn (Cracovia) — Romaniuk (Legia) 6:2, 6:3, 6:3; Olejniszyn (Cracovia) — Kosiński (Legia) 6:4, 6:3, 6:1; Chytrowski (Pogoń) — Romaniuk (Legia) 6:2, 6:3, 6:3; Piątek (Zjednoczenie) — Horain (Krakus) 6:3, 6:2, 6:4; Gajewski (Cracovia) — Kania (Radomiak) 6:4, 7:5, 6:2; Kołcz (Piast) — Skonecki II — 6:3, 6:4, 6:4.

Gra pojedyncza pań: Hojanówna (Poznań) — Ginterowa (MKS Sopot) 6:1, 6:1; Szeraucówna (Cracovia) — Jelnicka (MKS Sopot) 6:2, 6:2; Kamińska (Katowice) — Stępniówna (Warszawa) 6:1, 6:0.

Gra podwójna panów: Bratek, Kończak (Pogoń, Katowice) — Fraszewski (Poznań), Kucharski (Grudziądz) 6:0, 6:0, 6:2; Bełdowski Sopot), Piątek (Poznań) — Adamczyk, Nowak (Łódź) 1:6, 6:1, 7:5 3:6, 6:1; Chytrowski, Niestrój (Katowice — Sowiński, Challier (Warszawa) 6:1, 6:1, 6:0; Hebda, Skonecki (Legia, Warszawa) — Kania, Arasimowicz (Radom) 6:0, 6:0, 6:1.

Francuz Vietto
prowadzi w wyścigu „Tour de France"

PARYŻ. Po 11 etapie wyścigu kolarskiego dokoła Francji w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Francuz Vietto z łącznym czasem 81:52:12 godz. przed Włochem Camellinim, który ma łącznie 81:54:23 godz. jazdy oraz Barambillą (Włochy) — 81:55:16 godz.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„200 miast wraca do Polski" — Poznań 1947 r. Wydawnictwo Zachodnie, stron 461, cena 700 zł. Okładkę projektował art. - malarz A. Krakowski.

W okładce ozdobionej herbami Gdańska, Kołobrzegu, Wrocławia, Elbląga i Szczecina wchodzi w najbardziej stosownej chwili na rynek księgarski nowa książka dra Władysława J. Grabskiego, autora „Sagi o Jarlu Broniszu" — „200 miast wraca do Polski". Na 460 stronach książka — „informator historyczny" — zawiera dzieje odzyskanych polskich miast wymienionych w alfabetycznym porządku — od Babimostu do Żagania i Żarowa.

Dopiero ta książka, ukazująca się w dwa lata po powrocie na ziemie piastowskie, nauczy czytelnika polskiego starych miast polskich spod herbowego znaku orłów piastowskich. W obiektywnym „informatorze historycznym" — jak nazwał swą książkę Władysław J. Grabski — opartym na źródłach polskich i niemieckich, przesuwają się nazwiska Piastowiczów, Jagiellonów, polskich pisarzy, duchownych, artystów, świętych i polityków, dzieje kościołów, zamków, murów miejskich i grodów.

Przez to książka — mimo że nie jest dziełem naukowym ani literackim — owiana jest atmosfera dziejów kultury narodowej. Miejscami ten bezpretensjonalny „informator" przypomina wspaniałe dzieło najwybitniejszego naszego historyka kultury Aleksandra Brucknera. Można tu po raz drugi powtórzyć, że dopiero ta książka, pozbawiona wszelkiej tendencji propagandowej, nauczy poznać i kochać miasta odzyskane.

Książka wydana nakładem Polskiego Związku Zachodniego i Zachodniej Agencji Prasowej ozdobiona licznymi reprodukcjami i grafiką Al. Krakowskiego znaleźć się może tak samo w bibliotece uniwersyteckiej, jak w rękach każdego osadnika i repatrianta. W dwustu szkicach monograficznych, uzupełnionych wykazem kilkuset miejscowości, Władysław J. Grabski stworzył nie tylko małą encyklopedię miast zachodnich, ale dał również interesujący obraz życia miast, które zrzuciwszy z siebie niedawno obce nazwy niemieckie mimo strasznych śladów wojny tętnią już życiem odrodzonej Polski Demokratycznej.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NR 7/108

Zarząd Miejski w Gdańsku, Wydział Techniczny wzywa niniejszym do składania ofert na dostawę:

1. siatki z drutu żelaznego, ocynkowanego ⌀ $1^1/_2$ — $2^1/_2$ mm o oczkach 3 — 5 cm, o wysokości 1.80 — 2.00 m m. b. 1000,—.
2. siatki z drutu żelaznego, nieocynkowanego — reszta jak wyżej m. b. 1000,—.

Oferty należy kierować w zamkniętych kopertach z podaniem warunków dostawy do dnia 19 lipca 1947 r. godz. 10.30 do Zarządu Miejskiego w Gdańsku, ul. 3 Maja 9, pokój 310.

Otwarcie ofert nastąpi 19 lipca 1947 r., godz. 11 w pokoju 303.

O bliższe informacje należy zwracać się tamże w godzinach urzędowych.

Przy dostawie obowiązują warunki ogólne i techniczne stosowane przez Ministerstwo Odbudowy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. (3409

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I.

Dnia 12 lipca 1947 r. (sobota).

6.00 Sygnał czasu. **6.15** Dziennik por. **6.30** Muz. por. **7.00** Muz. **7.15** Wiad. por. **7.35** Muz. **8.15** Wykł. dla naucz. **12.05** Wiad. dzien. por. **12.10** „Melodie lud." w wyk. zesp. harm. T. Wesołowskiego. **12.25** Aud. dla wsi. **12.35** Muz. włoska w wyko. C. Izygrymówny. **13.00** „Z mikrof. po kraju". **13.10** Aud. rozrywk. **15.00** Muz. tanecz. **15.20** Aud. dla dzieci młodsz. pt. „W co się będziemy bawili". **15.40** Pieśni Klaudiusza Debussy'ego. **16.00** Dzien. popoł. **16.40** Skrz. techn. **16.50** Inform. gosp. **17.00** „Przy sobocie po robocie". **18.30** Muz. poważna. **19.00** „Tu mówi Wybrzeże". **19.15** „Nowe książki" — felieton H. E. Michalskiego. **19.30** Schumann — Fantazja C-dur w wyk. Kr. Jastrzębskiej. **20.25** „Pieśń miłosna poprzez wieki". **21.00** Dziennik wiecz. **21.30** Muz. lekka. **21.45** Słuch. pt. „Popiersie Hallera". **22.10** Wiad. sport. **22.15** Muz. taneczna. **23.00** Ost. wiad. **23.20** Muz. tanecz. **24.00** Hymn.

Humor zagraniczny



OJ TE DZIECI!

Wujku, czym się nacierałeś, żeś się tak mocno opalił?

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 24-25
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18. - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA Drobne po [illegible] zł za słowo. Poszukiwanie rodziny i pracy 5 zł za słowo. Minimalnie opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 - 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35554